

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym miesięcznym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259 W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz minimumowy jednosłupowy na str. 2-iej 1 3-iej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kronika reklamowa lub nadstanie 40 gr. Wzrosty i ogłoszenia oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Wtorek 21-go lipca 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

Współwinowajcy.

Imię p. Makulskiego zanotowane zostało w historii lat ostatnich dwa razy. Po raz pierwszy w związku z obrzydliwymi defraudacjami na tle paskudnej afery — Dojlidami. Po raz drugi w związku z ustawą jego imienia o „wykonaniu reformy rolnej”. Nie tak daleko pada jabłko od jabłoni.

Historja zapisze jeszcze, że podczas uchwalania reformy rolnej głośną obstrukcję stosowała skrajna lewica naszego Sejmu. Na tem historii tej polegać będzie grymas paradoksalny. Została przyjęta ustawa, która, gdyby naprawdę co do litery wykonana została, toby granice Boleszewi rozszerzyła do zachodnich granic naszego państwa — przeciw ustawie tej obstrukcję stosowali komuniści i nawpółkomuniści!

Klub chrześcijańsko-narodowy przez pewien czas manifestacyjnie przebywał poza salą obrad. Wobec syren, bębnień, wrzasków i innych technicznych objawów obstrukcji lewicy — cóż powinien być uczynić klub chrześcijańsko-narodowy, w którego programie leży chronienie produkcji rolnej państwa od zniszczenia i upadku? — Czyba obiecać asfetydą wszystkich destruktorów naszego gospodarstwa rolnego od miłych kolegów ze związku ludowo-narodowego począwszy. — Niestety, jeden z najwybitniejszych konserwatystów pisał kiedyś, że jego siera, jego przyjaciele polityczni i cienci kiedyś urządzić demonstrację polityczną. Mieli pojąć w zwątpionych szeregach pod pomnik Mickiewicza. Cóż z tego? Demonstracja nie doszła do skutku. Dlaczego? Bo się pokłócono czy pochód odbyć się ma w smokingach, czy we frakach. Niech mi członkowie chrześcijańsko-narodowego klubu wybaczą, że jako syntezę ich działalności podczas uchwalania ustawy p. Makulskiego ten tylko ironiczny artykuł wywołam z niepamięci.

Ustawa dojlidzka p. Makulskiego przeszła 200 głosami przeciwko 90, przy 12-stu nieważnych. Co to znaczy? To znaczy, że gdyby związek ludowo-narodowy głosował przeciw ustawie, toby ustawa zapowiedź zniszczenia polskiej produkcji rolnej, zniszczenia najwyższego źródła naszego eksportu, — nie była uchwalona. Owe 90 głosów przeciwnych ustawie to mniejszości narodowe, inne skrajne elementy, klub chrześcijańsko-narodowy. Przy głosowaniu nad ustawą obecnych było 302, czyli 142 darmozjadów załatwiało w tej chwili swe interesy poza Sejmem. W tym samym stosunku nieobecnych liczymy, że 70 postów związku ludowo-narodowego głosowałyby przeciw ustawie. Ustawa wówczas odrzucona byłaby 160 głosami przeciwko 130. Za ustawę p. Makulskiego dziękować należy p. p. ze związku ludowo-narodowego. Ich to jest dzieło, ich praca, ich zasługa wątpliwej wartości. Są to zwolennicy pojednania z Boleszewią, sojuszu polsko-rosyjskiego. Wygłaszali mowy przeciw ustawie p. Makulskiego, obiecując sobie, że głosować będą zgodnie z umową z „Piastem”. Gazety ich i gazetki zaczęły oczywiście wrzeszczeć na innoplemieńców, wykrzykiwać frazesy o „Polskim Sejmie”. Nasz stan gospodarzy podważyli jednak nie Białorusini, czy Ukraińcy, lecz wy, panowie endcy! Nie wotajcie więc „łapaj złodzieja”, aby od siebie odwrócić uwagę.

Na specjalne podkreślenie zastępuje też rola marsz. Rataja. Dumny jestem, że pierwszy z dziennikarzy obrzydliwymi defraudacjami na tle paskudnej afery — Dojlidami. Po raz drugi w związku z ustawą jego imienia o „wykonaniu reformy rolnej”. Nie tak daleko pada jabłko od jabłoni.

Historja zapisze jeszcze, że podczas uchwalania reformy rolnej głośną obstrukcję stosowała skrajna lewica naszego Sejmu. Na tem historii tej polegać będzie grymas paradoksalny. Została przyjęta ustawa, która, gdyby naprawdę co do litery wykonana została, toby granice Boleszewi rozszerzyła do zachodnich granic naszego państwa — przeciw ustawie tej obstrukcję stosowali komuniści i nawpółkomuniści!

Klub chrześcijańsko-narodowy przez pewien czas manifestacyjnie przebywał poza salą obrad. Wobec syren, bębnień, wrzasków i innych technicznych objawów obstrukcji lewicy — cóż powinien być uczynić klub chrześcijańsko-narodowy, w którego programie leży chronienie produkcji rolnej państwa od zniszczenia i upadku? — Czyba obiecać asfetydą wszystkich destruktorów naszego gospodarstwa rolnego od miłych kolegów ze związku ludowo-narodowego począwszy. — Niestety, jeden z najwybitniejszych konserwatystów pisał kiedyś, że jego siera, jego przyjaciele polityczni i cienci kiedyś urządzić demonstrację polityczną. Mieli pojąć w zwątpionych szeregach pod pomnik Mickiewicza. Cóż z tego? Demonstracja nie doszła do skutku. Dlaczego? Bo się pokłócono czy pochód odbyć się ma w smokingach, czy we frakach. Niech mi członkowie chrześcijańsko-narodowego klubu wybaczą, że jako syntezę ich działalności podczas uchwalania ustawy p. Makulskiego ten tylko ironiczny artykuł wywołam z niepamięci.

Marsz. Trąpczyński nie był pozabawiony osobistych przekonań politycznych. Pracę jednak swoją ożywił entuzjazmem prawdziwego prawnika i oraz ściśle myślenie prawnicze stosował do każdej uchwały, tak że ludzie zapominali o jego politycznych sympatiach i antypatiach. Marsz. Rataj swą tendencyjność polityczną posuwa do tego stopnia, że pozwala na unicestwienie uchwał powziętych w trzecim czytaniu. Anarchiczną pracą naszego Sejmu anarchizuje jeszcze bardziej z wysokości marszałkowskiego swego krzesła.

Ustawa p. Makulskiego stała się prawnym faktem. Pan Makulski terminował w Dojlidach, dziś jest czeładnikiem Piasta i mistrzem związku ludowo-narodowego. Ale jest siła w Polsce, która ustawę tę odrzuci, jak krew człowieka zdrowego, która z wen i arterji wyrzuci wszelkie pierwiastki infekcyjne. Siłą tą jest — życie.

Sprostowanie. We wstępnym z niedzieli wkładzie się następujące błędy korektorskie: W 14-ym wierszu II szpalty powinno być oczywiście nie „wymiana komplementem”, lecz wymiana komplementów. Następny błąd jest jednak całkiem fatalny, zniekształca sens nie tylko swego ustępu, lecz literalnie całego artykułu. Nie powinno być bowiem na końcu „przez tę samo likwidację”, lecz:

„Panowie endcy! Twierdzenie, że ziemiństwo likwiduje swą rolę polityczną — uważajcie aby przypadkiem przed tą samo likwidacją nie zlikwidowało waszej partji.

GABINET RENTGENOWSKI
D-ra Iwantera

Zdjęcia, prześwietlenie i leczenie promieniami Roentgena. ul. Mickiewicza 24.

ODPOWIEDŹ NIEMIEC.

Ogłoszona będzie we środę.

PARYŻ, 20 VII. PAT. Odpowiedź na notę francuską w sprawie paktu bezpieczeństwa została dziś doręczona Briandowi i będzie ogłoszona we środę.

Motywy Niemiec do prowadzenia rokowań.

PARYŻ 20 VII. Pat. Panuje tu zapatrywanie, że motywy, które skłoniły gabinet Rzeszy do prowadzenia w dalszym ciągu rokowań w sprawie bezpieczeństwa są następujące: Jest rzeczą korzystną dla Rządu Rzeszy pozostawać w nieprzerwanych stosunkach z kancelariami państw sojusznicych, gdyż może stanąć się możliwym skłonienie tych ostatnich do wzięcia udziału w konferencji na której ci, którzy pragną podpisać pakt, okazaliby się bardziej pojednawczymi w sprawie rozbrojenia. Byłoby rzeczą zrzeczą przystąpienia do Ligi Narodów w celu zmniejszenia roli Francji, w możliwych konfliktach między Niemcami a ich sąsiadami pod pozorem zwiększenia roli Ligi Narodów.

W sprawie tej Clematel otrzymuje, jak twierdzi, prywatne wiadomości pochodzące z Berlina, według

Marszałek Petain w Marokko.

Wrażenie wśród wojska.

PARYŻ 20 VII. Pat. Painleve po wyjściu z posiedzenia Rady Ministrów oświadczył przedstawicielom prasy, iż przybycie marszałka Petain powitane zostało z radością przez wszystkich. Pierwsze oddziały dywizji wojsk marokańskich nadeszły już do Marokka. Jeżeli tylko Abd-el-Krim zechce będzie mógł poznać nasze warunki pokojowe.

Wybory do rad generalnych we Francji.

PARYŻ. 20 VII. (Pat). Według dotychczasowych danych, wybory do rad generalnych odbyły się wszędzie spokojnie. O godz. 6-iej rano było wiadome następujące wyniki: Zostało wybranych 87 konserwatystów i liberałów, 183 republikanów, 176 republikanów lewicy, 103 republikanów radykalnych, 332 radykałów oraz radykalnych socjalistów, 36 republikanów socjalistów, 37 socjalistów oraz 2 komunistów. W 137 wypadkach odbędą się ściślejsze wybory. Kartel stracił jeden mandat, zyskał zaś 66, konserwatyści oraz umiarkowani republikanie stracili ogółem 61 mandatów, komuniści zaś 4. Wśród osobistości wybranych znajdują się: Steeg, Cailiaux, Hesse, Bennzet, Durafour, de Monzie, Jammy, Schmith, Herriot, Baithou, Malvy, Maginot i Leon Berard.

Groźba generalnego strajku w Londynie.

WIEN. 20 VII. (Pat). „Sonn und Montagszeitung” donosi z Londynu, że kongres generalny robotników tkackich odbył wczoraj doroczne zgromadzenie, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się, aby dnia

31 lipca t. b. przystąpić do strajku, jeżeli pracodawcy nie przyjmą postulatów robotniczych w sprawie podwyżki płac. W tym wypadku zastrajkowałoby 250 tysięcy robotników.

„Prawda” chce rozlać „morze krwi polskiej”

Donoszą z Moskwy: „Prawda” zamieściła artykuł o przebiegu zajęć w sejmie polskim, przedstawiając je jako brutalną napaść wszystkich bez wyjątku postów polskich na nieliczną garstkę komunistów i Ukraińców. Dalej opisuje, że polała się ofiara krew, posłowie komuniści leżą w szpitalu, strażeni przez agentów defenzywy. Kończy swój artykuł „Prawda” słowami: „Krew naszych towarzyszy musi być odkupiona morzem krwi zdradzieckich sług reakcji. Wzywamy towarzyszy do wyrażenia najwyższej pogardy dla wrogów ludu, względem których nie będziemy mieli litości”. (i)

Losy porwanych oficerów.

Komisja parytetowa zjedzie w Jampolu.

WARSZAWA. 20 VII. PAT. Poseł Rzeczypospolitej w Moskwie p. Kętrzyński otrzymał notę imienną komisarza ludowego spraw zagranicznych SSSR, w której p. Cziczerin wyraża swą gotowość na zaproponowane przez rząd polski rozpatrzenie obydwu ostatnich zajęć granicznych zarówno z dnia 28 czerwca jak i z dnia 3 lipca przez mieszaną komisję parytetową i komunikuje o wysłaniu sowieckiej komisji, złożonej z pięciu osób ze strony sowieckiej, proponując jako miejsce spotkania komisji miasteczko Jampol na Wołyniu. Pan Cziczerin zapowiada jednocześnie, że umowa o likwidacji zajęć granicznych podpisana zostanie w Moskwie w najbliższych dniach.

Katastrofa torpedowca „Kaszub”.

Przypuszczany jest zbrodniczy zamach.

GDĄŃSK 20 VII PAT. Dziś o godz. 8-mej min. 20 rano na stojącym w stoczni gdańskiej, po dokonanej remoncie, torpedowcu polskim „Kaszub” nastąpiła eksplozja kotła z ropą. Torpedowiec zatonął. Wybuch spowodował śmierć 3 marynarzy, kilku innych zostało rannych. Władze polskie prowadzą na miejscu energiczne śledztwo. Torpedowiec w ciągu najbliższych kilku dni będzie wydobyty na powierzchnię.

WARSZAWA 20 VII (tel. wł. Słowa) Katastrofa statku „Kaszub” nastąpiła tak szybko, że nikogo z marynarzy polskich znajdujących się na pokładzie nie udało się wyratować. Siła wybuchu była taka wielka że rozzerwała część kadłuba. Tylina zaś część torpedowca oraz środkowa zatonała w ciągu trzech minut. „Kaszub” był jednym z najlepszych torpedowców w Polsce. Prowadzi się energiczne śledztwo. Przypuszczają że był to zbrodniczy zamach terrorystów.

DZIŚ W NUMERZE:

Współwinowajcy.
J. Rogalski. Listy z Rzymu.
J. K. Rzeczy poważne i drobniaki
Zatonięcie torpedowca polskiego „Kaszub”.
Odpowiedź niemiecka na notę Brianda.
Wybory do rad generalnych we Francji.
Uchwalenie w 3 czytaniu ustawy o reformie rolnej.
Curiosum policyjne.

Sejm i Rząd.

Echa krwawej walki z bandytami na ulicach Warszawy.

WARSZAWA. 20 VII. (tel. wł. Słowa). W związku z piątkową strzelaniną krążą najróżnorodniejsze pogłoski, śledztwo napotyka na duże trudności ze względu na opór bandytów. Ustalono, że Turewicz podał fałszywe nazwisko i paszport. Dokument okazał się kradzionym, istnieje przypuszczenie, że Turewicz dostał się niedawno przez zieloną granicę.

Aresztowania wśród komunistów warszawskich.

WARSZAWA. 20 VII. (tel. wł. Słowa) Dzisiejszej nocy policja polityczna aresztowała około 20 osób. Aresztowania te są uzupełnieniem wczorajszej akcji tropienia wywrotowców, z okazji zapowiedzianego na wtorek wiecu komunistycznego, do którego niedopuszczono. Wśród aresztowanych znajdują się podobno wybitni działacze komunistyczni skompromitowani bardzo poważnie.

Echa konfiskaty „Republiki”.

WARSZAWA 20 VII. (tel. wł. Słowa). Wczoraj wieczorem w gmachu sejmowym pos. Stroński i Wyrzykowski konferowali z p. ministrem sprawiedliwości w sprawie zawieszenia „Republiki”.

Pożyczki dla samorządów.

Rząd udziela komunalnym związkom samorządowym ze swoich zapasów kasowych pożyczki krótkoterminowe, które mają być zwracane z dodatków komunalnych do podatków państwowych. Pożyczki te udzielane są przede wszystkim na roboty drogowe, a więc obok celu bezpośredniego, jakim jest zatrudnienie bezrobotnych, przyczyniać się mają do gospodarczego podniesienia kraju.

Do dnia 10 b. m. udzielono pożyczek tych na ogólną sumę 12.791 tysięcy złotych, z kwoty tej przypada na województwo: Warszawskie 1.501.000 zł., Łódzkie 4.099.000 zł., Kieleckie 2.492.000 zł., Lubelskie 440.000 zł., Białostockie 917.000 zł., Wołyńskie 825.000 zł., Krakowskie 762.000 zł., Lwowskie 810.000 zł., Nowogródzkie 175.000 zł., Wileńskie 90.000 zł., Poleskie 40.000 zł., Tarnopolskie 190.000 zł.

W zestawieniu powyższem uderza fakt, że wysokość pożyczek maleje im dalej województwo położone od Centrali, a już zupełnie pokrzywdzone są województwa wschodnie, na gospodarstwo pośnieszono których powinno przecie tak zależeć.

Rozwój idei monarchistycznej.

WARSZAWA. 20 VII. (tel. wł. Słowa). Wczoraj w Radzyminie odbyła się wielka manifestacja monarchistyczna. Na wiecu tym przemawiali prezes zarządu głównego organizacji monarchicznej p. Stefan Gruchała, oraz prezes zarządu dr. Moszyński i p. Poniatowski. Manifestacja zakończyła się spontanicznymi okrzykami «niech żyje król».

NADESLANE.

CASCARINE
LEPRINCE
L E C Z Y
PRZYCZYNY I SKUTKI
ZATWARDZENIA
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Czy jesteś członkiem
L. O. P. P.

Rzeczy poważne i drobiazgi.

Od Atlantyku do Pacyfiku. — Uspokojenie w Indjach. — Sowiety i wróble w parku Łazienkowskim. — Wilhelm rex. — Teoria Darwina przed sądem.

Bezwzględnie najaktualniejsze zagadnienia międzynarodowe skupiają się dziś poza granicami Europy, zwłaszcza zaś na wschodzie, tym właśnie tajemniczym, bogatym, wiecznie niespokojnym wschodzie, znany nam najczęściej tylko z ksiązek, opisów podróży i gazet. Od oceanu Atlantycznego poprzez kraje starego ładu do Oceanu Spokojnego, ciągnie się ten pas bogaty we wszelkie zdarzenia, wciągające państwa europejskie w coraz to nowe kombinacje polityczne. Zaczęło się w Maroku i trwa tam w dalszym ciągu krwawa walka absorbująca wszystkie siły i energię Francji. Ostatnie wypadki w Chinach poruszyły cały świat, zwłaszcza zaś Anglię, grożąc najpoważniejszymi konfliktami międzynarodowymi. Anglia obawia się bowiem jak ognia propagandy komunistycznej w Indjach. Indje, ta pięta Achillesa Wielkiej Brytanii, wykazywały dotychczas ruch bardzo nieprzychylny dla Anglii i utrzymanie w rygorze wielomiljonowego ludu hinduskiego udaje się jej z wielkim trudem i nakładem energii. Obecnie nadeszły wiadomości, że sytuacja znacznie się tam uspokoiła. Partja autonomistów wydała deklarację, że likwiduje częściowo swą działalność antyangielską i przyrzeka współpracować z rządem indyjskim, jednakże pod warunkiem, że hindusom przyznane będą prawa wewnętrznej autonomii, własnej administracji pod suwerennymi rządami Anglii. Bardzo na rękę ta wiadomość przyszła Anglii, właśnie w chwili gdy dozwala coraz bardziej zatarg anglosowiecki, rozdmuchiwany w Rosji do niebywałych rozmiarów.

Pisma sowieckie nieustannie wiadają propagandę przeciwko Anglii i z uporem twierdzą, że tworzy ona blok anty-bolszewicki, którego ostatecznym celem będzie zwalczenie komunizmu w jego siedlisku i stolicy.

Mimo ciągłych sprostowań ze stron miarodajnych, „Izwestia” zamieściła ponownie wiadomość, że w Polsce ster rządu trzymają obecnie czynniki żądające agresywnej polityki względem Sowietów. „Polska” — píše gazeta — ostrzy broń przeciwko Rosji, a czyni to pod wpływem Anglii. O tem już wróble ćwierkają w parku Łazienkowskim. Te wiadomości prasy sowieckiej mają jedyny cel — wiodoku, bardzo zresztą przejrzysty. Rosja szuka pretekstu do powiększenia swej siły zbrojnej, właśnie w chwili gdy inne państwa europejskie redukują swe armie. O dokładnym stanie zbrojeni sowieckich trudno zasięgnąć pewnych informacji, bo trzymane są w takiej tajemnicy, że wiadomości ukazujące się w prasie europejskiej uważać można tylko za przybliżone, nigdy zaś za zupełnie ścisłe i sprawdzone.

To samo można powiedzieć w odniesieniu do zbrojeń niemieckich. Prasa francuska píše o tem bardzo dużo. Obawa przed potęgą militarną Niemiec prowadzi też do nader skru-

pulatnego notowania, zwłaszcza przez samą prasę francuską, wszelkich przejawów tendencji monarchistycznych w Niemczech. Ostatnio rozpoczęto nowe pogłoski o eks-cesarzu Wilhelmie. Według tych pogłoszek, cesarz Wilhelm nie wyrzekł się jakoby wcale powrotu na tron, zaprzecza twierdzeniom, jakoby abdykował dobrowolnie i ciągle posyła gratulacyjne telegramy na różne zjazdy i uroczystości monarchistyczne lub nacjonalistyczne w Niemczech, zawsze podpisując je — Wilhelm rex. Oto ukazała się w pismach depesza jego wysłana z okazji pewnej uroczystości:

„Nienaruszona jedność panująca pomiędzy Cesarzem i ludem Jego, doprowadziła Prusy do potęgi i mocarstwowego stanowiska wśród narodów. Tylko powrót do starych tradycji może obalić panującą u nas grupę i niewolę. Syn mój, Oskar, złoży wam gratulacje w imieniu Domu Królewskiego. Niech na proci starci będą wrogowie Brandenbura. — Wilhelm Rex.”

Gdy jednak porzucimy sprawy polityczne absorbujące rządy państw na obu półkulach świata i zwrócimy się w kierunku zdarzeń interesujących najbardziej zwykłego śmiertelnika, do tego jeszcze łaknącego sensacji, to wypadnie stwierdzić, że najpopularniejszym obecnie wypadkiem, omawianym we wszystkich pismach wszystkich krajów, jest to proces wytoczony pewnemu nauczycielowi w Ameryce, za wykładanie w szkole teorii Darwina. Oczywiście, że proces ten ma przedewszystkiem cechy komedyczne, a jeżeli chodzi o tych co go wytoczyli, to nawet tragicomiczne, ze względu na charakteryzujące ich zachowanie. Nie chcemy powtarzać tu szczegółów, znanych przeważnie ogółowi z przebiegu procesu, wypadnie jednak powiedzieć, że w danym wypadku zachowanie i brak wykształcenia u inicjatorów procesu, jest już zupełnie wyjątkowe. Dzisiaj bowiem w nauce teorii Darwina, jako taka, — już nie istnieje. Ołbrzymi gmach nauki biologicznych, opiera się rzeczywistości na fundamencie stworzonym przez Darwina, ale sama jego „teoria”, ze wszystkimi drobiazgi, dawno już została zapomniana. Dzisiaj istnieje tylko wielka teoria ewolucji organizmów, która jest podstawą wszystkich bez wyjątku nauk przyrodniczych i ścisłych. Obalcie tę teorię — znaczyłoby zniszczyć cały olbrzymi dorobek naukowy ostatnich dziesięcioleci. Jak się odbywa przemiana materii i ewolucjonizm wśród organizmów żyjących, o tem traktuje nieskończona ilość dzieł naukowych, wszechświatowej sławy uczonych, na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy, które jeszcze niedostępne były Darwinowi, w czasie gdy pisał swe słynne dzieło „O powstaniu gatunków”. Darwin należy już do historii, jako uczonego który założył podwaliny wszystkich nauk ścisłych. Gdyby podwaliny te zostały w czemkolwiek naruszone, trzeba by pozamykać wszystkie uniwersytety świata. J. K.

OBRADE SEJMU.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Zakończenie trzeciego czytania ustawy o reformie rolnej. — Jeszcze halasy komunistów i komunizujących. — Oryginalny sposób głosowania. — Ustępstwa dla świętej zgody w art. 44, 49 i 51. — Przerwa — Upartych postów wynosi straż marszałkowska na rękach. — Kwestja poprawki Z. L. N. do art. 26. — Ustawa przyjmuje się 200 przeciw 90.

Po wznowieniu posiedzenia marszałek oświadczył, że ponieważ istnieje wątpliwość co do tego, czy jest sprzeczność między poprawką 171 Związku Ludowo-Narodowego do artykułu 26 a całym artykułem 26, przeto ma zamiar zapytać o zdanie w tej sprawie. Natomiast marszałek nie dopatruje się żadnych sprzeczności, między poprawką 171 a 169 pos. Bitnera. W sprawie powyższej zabrali głos pos. Stroński (Ch. N.), który dowodził, że poprawka 171, pozwalająca wierzycielowi dochodzić swych pretensji z tytułu szacunku na drodze sądowej jest zgodna z Konstytucją. Jeżeli natomiast art. 26 jest sprzeczny z tem postanowieniem, to raczej art. 26 jest sprzeczny z Konstytucją. Wobec tego mówca odwołał się do marszałka Sejmu, aby nie poddawał art. 26 pod głosowanie. Przeciwnie stanowisko zajął pos. Kiernik (Piast), który twierdził, że art. 26 nie jest sprzeczny z Konstytucją, zaś poprawka 171 zawiera sprzeczność z tym artykułem, zatem powinna być uchylona. Marszałek poddał pod decyzję Izby kwestję czy zachodzi sprzeczność między poprawką 171 a art. 26. Wrazie stwierdzenia sprzeczności poprawka 171 zostanie uchwalona.

Przed głosowaniem zabrał głos pos. Dubanowicz, który w imieniu Klubu Chrześcijańsko-Narodowego postawił wniosek o wyrażenie marszałkowi votum nieufności, mojąca nieformalnością w prowadzeniu sprawy i stronniczością przydzium Sejmu. Marszałek ze względów regulaminowych zaproponował po zatwierdzeniu ustawy o reformie rolnej zamknięcie posiedzenia oraz odbycie następnego dnia o godz. 4 popołudniu, na co Izba się zgodziła. W głosowaniu 164 posłów przeciwko 103 oświadczyło się za sprzecznością między art. 26 a poprawką ZLN do tego artykułu, wobec czego poprawka ta upadła. Następnie 200 głosami przeciwko 90 przy 12 nieważnych przyjęto w imiennym głosowaniu całą ustawę w trzecim czytaniu. W związku z tem przyjęto rezolucję pos. Niskiego (PPS) wzywającą rząd, aby wyasygnował Państwowemu Bankowi Rolnemu 50 milionów złotych na kredyty krótko i długo terminowe, związane z przeprowadzeniem reformy rolnej dla bezrolnych i małorolnych. Na tem posiedzenie zamknięto.

Posiedzenie popołudniowe otworzył wicemarszałek Moraczewski, który oświadczył, że na pierwszym punkcie porządku dziennego jest wniosek pos. Dubanowicza o votum nieufności dla p. marszałka. Poseł Dubanowicz wniósł o głosowanie imienne. Powyższemu ze względów regulaminowych sprzeciwił się wicemarszałek Moraczewski i zarządził głosowanie zwykłe przez powstanie. Za wnioskiem pos. Dubanowicza głosował tylko jeden klub i kilku posłów z ZLN. Wniosek upadł. Następnie Izba zatwierdziła cały szereg spraw natury czysto gospodarczej. Po przyjęciu paru rezolucji posiedzenie zamknięto, przyczem wicemarszałek Moraczewski oświadczył że następnego posiedzenie odbędzie się nie wcześniej jak 29 września b. r. o czym

kandydatów na nabywców przede wszystkim uwzględniano ludność sąsiednich wsi.

Art. 58 mówi, że bezrolni muszą wpłacać przy zawieraniu umowy 5 proc. szacunku, zaś małorolni 10 proc., jeżeli parcelacji dokonywał urząd ziemski, lub Państwowy bank rolny. Przyjęta do tego artykułu poprawka postanawia, że reszta należności będzie wpłacana przez bezrolnych w ciągu lat 40, przez małorolnych — 20, przez nabywców ośrodka przez lat 5, przyczem procent na jaki ma być udzielony ten kredyt nie może przeliczyć 6. Do art. 71 przyjęto poprawkę pos. Czapińskiego (PPS), że spłata pożyczek udzielonych jako kredyty ulgowej nabywcom parcel trwać będzie nie lat 10 lecz 15. Do art. 78 przyjęto poprawkę (ZLN), aby dodać na końcu ustęp, że na poczet kosztów parcelujący ma prawo zatrzymać za zgodą okręgowego urzędu ziemskiego część wpłacanych przez nabywców zadatków. Do art. 81 o pracownikach folwarcznych, którzy utracili pracę skutkiem parcelacji, przyjęto poprawkę, żeby odnośnie postanowienia dotyczyły tych wszystkich, którzy utracili pracę po 1 stycznia 1923 r.

Marszałek wykluczył jeszcze na trzy posiedzenia pos. Taraszkiewicza (Hromada). Po przegłosowaniu wszystkich poprawek marszałek zarządził przerwę na 20 minut, celem zorganizowania się co do przyjętych poprawek. Dopiero po przerwie obratka niezależnej partii chłopskiej, komunistów i białoruskiej hromady, która w ciągu całego głosowania spowodowała ogólny hałas, ustąpiła. W czasie przerwy po opróżnieniu sali z posłów, publiczności i dziennikarzy, wszystkich posłów wykluczonych z posiedzenia, którzy nie chcieli dobrowolnie wyjść z sali straż marszałkowska wyniosła na rękach.

Prześlano do dalszego głosowania nad poprawkami, zgłoszonymi do trzeciego czytania ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Głosowanie rozpoczęło się od poprawki 180 do art. 27 ustawy, dotyczącej ceny

wykupu majątków, przeznaczonych na parcelację. Między innymi przyjęto do tego art. poprawkę pos. Stanisława (Z. L. N.), aby przepisy co do szacunku gruntów, budowli, drzewostanu i wód mogły być zmieniane przez ministra reform rolnych nie tylko celem uwzględnienia zmian, zaszytych w stosunkach gospodarczych, lecz także pod względem stanu kultury już istniejącego. Do art. 29 tego samego działu, traktującego o oszacowaniu, przyjęto poprawkę Wyzwolenia, według której na terenie byłego zaboru austriackiego orzeczenie sądu w sprawie oszacowania przymusowo wykupionych gruntów może być zaskarżone w toku instancji, ale tylko przy całkowitem zastosowaniu przepisów działu IV.

Do art. 31 traktującego o rencie ziemskiej na wniosek rządu przyjęto nowy ustęp opiewający że o ile wynagrodzenie uiszczone będzie w połowie w gotówce, w połowie w listach państwowej renty ziemskiej, to połana w punkcie «a» części drugiej tego artykułu procent, obliczony będzie osobno od każdej z tych części wynagrodzenia. Do art. 32 przyjęto poprawkę związków ludowo-narodowego, ażeby okręgowy urząd ziemski w razie odmowy właściciela przyjęcia wynagrodzenia lub w innych wypadkach składał to wynagrodzenie do depozytu sądu, a nie tylko część sporną. Następnie poprawki do 203 odrzucono.

Urodzona obywatelka francuska

N. Szepowalnikowa

Zakłada w miesiącu wrześniu 1925 r. przy ul. Zawalnej d. 2 m. 2

FRANCUSKI OGRÓD FREBLOWSKI

(młodsze i starsze grupy) przy nim klasa przygotowawcza. z wykładem języka polskiego podług programu gimnazjów polskich. Szeregóły i przyjmowanie podań w kancelarii przy ul. Zawalnej d. 2 m. 2. we wtorki, środy i czwartki od g. 10 do 12 w poł. i codziennie w mieszkaniu przy ul. Filareckiej 8 w lokalu francuskiej pensji letniej m-me Szepowalnikowej od g. 2 do 6 wiecz.

Listy z Paryża.

Paryż bez paryżanów. — Miejsce ich zajęli różni „krajowcy”. — Lud paryski pod komendą i wptywem przygodnych gazeciarzy. — Elita społeczeństwa już ludowi nie przewodniczy. — Jak wygląda urzędowy program święta narodowego. — Czternasty lipca wychodzi z mody i upada

Paryż, 15-go lipca.

Coraz mniej w Paryżu paryżanów. Nie specjalnie latem lecz od dłuższego już wogóle czasu. Paryżanie rodowici niemogą pogodzić się z obecnym, powojennym Paryżem, tak niemiłosiernie — zamerykanizowanym.

A gdzie się podziewają *pur sang* paryżanie? Gdzie oni są, gdzie ich szukać? W Cannes, w Nizy, w Montecarlo, w Wenecji, nad włoskimi jeziorami, w Saint-Moritz, na Sycylii, stosownie do sezonu. Najwytworniejsi dziś paryżanie jadą do Algieru. Wszędzie są rodowici paryżanie, tylko nie w Paryżu.

Tam u nas w Polsce tyle się mówi o „separatyzmie” prowincjonalnym lub dzielnicowym. O tem, że „trzymają

ją” się uparcie z sobą wielkopolanie i byli galicjanie, dawni „litwini”, kresowcy... A w Paryżu?

Co krok to objawy własnie dzielnicowego, prowincjonalnego, ba, wprost powiatowego separatyzmu. Co krok w dzisiejszym Paryżu skupiają się w wyodrębnione grupy — *les provinciaux*. To samo mocne poczucie „krajowości” wśród sklepikarzy, różnych przedsiębiorców etc. Tu *Café de Nimes, Hôtel des Bourguignons*, a o sto metrów inny jaki zakład, którego gospodarz mówi z akcentem dalekim o sto mil od paryskiego. I w takim zakładzie aż się roi od „rodaków” (w najściślejszym rozumieniu). Trzymają się kupą ze sobą — ziomkowie, krajanie.

Któż nie zna w Paryżu kawiarni „Beaurepaire”? Jakże popularnym jest *bal des Auvergnats!*

I jeszcze jeden zanotuję objaw: nigdy jeszcze chyba nie było w Paryżu tak cicho i nudno 14-go lipca jak w tym roku. Od dawna już jest wielkie święto narodowe francuskie w upadku. Jedni przypisują to dacie historycznej dosyć — aby się najdelikatniej wyrazić — drażliwej; drudzy

temu, że święto narodowe przypada na lipiec, na wakacyjną kanikułę kiedy się Paryż rozjeżdża. Projektowane jest przeniesienie święta narodowego — na jesień. Tak jest lub owak, fakt pozostaje faktem, że paryżanów interesujących się naprawdę świętem narodowym coraz w Paryżu mniej a że „ludę Boży” pozostawiony sam sobie nie umie, choćby nawet szczerze chciał, nadać świętu 14-go lipca tę okazałość, jaką by powinno było mieć.

Co warte święto narodowe, które zamiast łączyć z sobą „wszystkie stany”, uwidocznia przeciwie ich rozłam! Właśnie w dniu 14-tym lipca widać jaknajwyraźniej odstrzychnięcie się burżuazji od ludu: Burżuazja ucieka z Paryża; pozostaje ludność, która bądź wyjechać nie może bądź nie czuje najmniejszej potrzeby opuszczenia ukochanego swego podwórka. *L'élite vit séparée du peuple!* — jak biadał właśnie w okazji wczorajszego święta któregoś z dzienników.

Ja zaś dodam: już nie elita społeczeństwa kieruje ludem, wychowuje go, kształci... Elita społeczeństwa utraciła wszelką władzę nad masami

ludowemi. Te masy wychowuje obecnie, na nie wywiera decydujący wpływ: druk, gazeta. Tędy idzie teraz w lud wszelka propaganda, A do druku dozwala się dziś każdy, komu grosz zaszczytu w kieszeni, lub skądś go zerwał. Wydaje dziś gazetę i rozpowszechnia ją wszelkimi sposobami: pierwszy lepszy aferzysta. Skończony dureń, obieżyświat, szalbierz. On ujmie w swe dlonie edukację mas. Druk — to jakże dziś często agent, co niewiedzieć skąd się wzięł i niewiedzieć w jakim operuje celu...

Lecz wiódmy do wczorajszego święta. Opiszę go dlatego, że było typowe jak mało które. Pozostał z samej rzeczy z narodowego całego święta, z wielkiej fety, co miała być popularniejszą niż sama... Wielkonoć, pozostał tylko nagi, suchy szkielet *oficjalnego* obchodu. Pozostał szablon, niezdolny już nikogo „porwać”. Oczywiście, okrzyków niebrak. Nawet rozlegają się potężnie. Ale to nie święto narodowe „aklamuje” lud paryski, tylko wznosi okrzyki na uroku swego nie straciła. Nawet w dzisiejszym Paryżu.

Święto 14-go lipca rozgrywa się faktycznie tylko w jednym punkcie miasta, mianowicie przy Arc de Triomphe, na placu Gwiazdy, de l'Etoile.

Tam już od ósmego rano gromadzą się nieprzeliczone tłumy. Niema już słynnych rewii i defilady wojska w Longchamp. Zastąpiła te tradycyjne, tak niesłychanie popularne widowisko: rewia w dniu 14-tym lipca.

Powoli ściągają pod Arc de Triomphe: ciało dyplomatyczne, ambasady, wszyscy, jakich Paryż posiada w swych murach *attaches militaires*, notabile cywilni, przedstawiciele najwyższej generacji. Mundury aż oślepiają migotaniem orderów. Jako efektowny kontrast — czarne tuzurki i cyliny. A oto i prezydent senatu p. de Selves i francuski „marszałek sejmowy” p. Herriot. Ministrowie w komplecie. Trzech marszałków: Joffre, Petain i Franchet d'Esperey. Miasto reprezentuje p. prezes rady miejskiej.

O dziewiątej rozlegają się salwy armatnie. Przelatują komendy. Kawaparyski, tylko wznosi okrzyki na zzydent Republiki ruszył z pod pałacu Elizejskiego.

Mija dziesięć minut.

OGRÓD po - BERNARDYŃSKI

Dziś we wtorek 21-go lipca

Olb. - dziełc

KONCERT Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej

Pod dyrekcją MICHAŁA JÓZEFOWICZA Początek o godz. 8 wiecz.

W programie: Weber Uwertura do op. „Oberon“, Czajkowski — Suita „Spiąca królowa“, Józefowicz — „Mazur Baletowy“, Wagner — „Idylla Zygryda“ i wiele innych.

Letnie Zawody Konne.

Zorganizowane w dniach 18 i 19 b. m. w Wilnie „Zawody Konne“ — należy zaliczyć do pierwszorzędnej atrakcji sportowej w bieżącym sezonie letnim.

Cały zaszczyt i aplauz za trudy włożone w organizację zawodów przypada Klubowi sportowemu 3-ej samodzielnej brygady kawalerji.

Zawody otwarte zostały o godzinie 2 po południu w sobotę dnia 18 b. m. w obecności Ministra p. Władysława Raczkiewicza oraz wojewodów nowogródzkiego i białostockiego, prezydenta Wilna p. Bańkowskiego, v.-prez. p. Łokuciewskiego oraz długiego szeregu zaproszonych przedstawicieli władz cywilnych, armji społeczeństwa oraz liczne na ten raz przybyłej publiczności. Zawody odbywały się w następującym porządku.

Pierwszy dzień zawodów. Konkurs władania bronią białą dla podoficerów.

Nagrody uzyskali: I Kapral Zygmunt Jan 23 pułk ułanów, II St. ułan Staszewski Feliks 13 pułk ułanów, III. Kapral Grzymkowski Leon 23 pułk ułanów, IV. St. ułan Awian 13 pułk ułan.

Mały steeple chase dla oficerów.

Odbył się na dystansie 3.200 metr. Nagrody uzyskali: I. Por. Jastrzębski Jan 3 D. Tab. na wążachu „Harem“, II. Mjr. Fiszor Zygmunt 1 P.A.P. na wążachu „Hetman“, III. Podpor. Woliński Adolf 3 D. A. K. na wążachu „Dobry“, VI. Kpt. Diwota Franciszek 3 D. Tab. na wążachu „Ganges“.

Konkurs hippiczny dla oficerów

Przeszkód 10 wys. 1 kl. 10 cm. szer. do 3 m. Nagrody otrzymali: I. Por. Stankiewicz Witold 13 pułk ułanów na klaczy „Ceska“, II. Por. Nowakowski Tadeusz 23 pułk ułanów na klaczy „Notec“, III. Rtm. Supko Józef 23 p. uł. na klaczy „Orda“.

Bieg myśliwski za mastrem dla podoficerów.

Dystans 4.000 metrów. Nagrody otrzymali: I. Wachmistrz Preiss Piotr 23 pułk ułanów na wążachu „Ładrak“, II. Plut. Staniewicz Józef 13 pułk ułanów na wążachu „Frizek“, III. Plut. Nowak Paweł 13 pułk ułanów na wążachu „Łęgus“.

Cross-country dla oficerów.

Dystans 6000 metrów, 12 przeszkód. Nagrody otrzymali: I. Mjr. Ważyński Konstanty 3 D. A. K. na wążachu „Kochanek“, II. Por. Choroszewski 4 pułk ułanów na wążachu „Energiczny“, III. Por. Gucewicz Aleksander 3. D. tab. na wążachu „Jurand“, IV. Por. Kosiński Wacław 23 p. uł. na wążachu „Hazard“.

Nad program w pierwszym dniu zawodów odbyła się popisowa jazda baterji 3 Dywizji. Artylerji Konnej. Wyróżniła się 3 baterja wspomni-

nego dywizjonu. Zawody trwały do g. 7 wieczór

Drugi dzień zawodów.

Na pierwszą część programu zawodów rozpoczętych tak samo jak w dniu pierwszym o godzinie 2-ej popołudniu i bodaj przy okazalszej jeszcze liczbie publiczności przypadk:

Konkurs hippiczny dla podoficerów.

10 przeszkód, 1. 10 cm. wys. do 3 metrów szerokości — Nagrody otrzymali: I. Kapral Marciniak 4 pułk ułanów na wążachu „Dureń“, II. Plat. Korbel 23 pułk ułanów na wążachu „Łamaga“, III. Wachmistrz Pruchniewski 4 pułk ułanów na wążachu „Jug“, IV. Plut. Malinowski 13 pułk ułanów na klaczy „Mrówka“.

Wielki steeple-chasse dla oficerów.

Nagrody otrzymali: I. Podpułk. Kozierowski Czesław 4 pułk ułanów na wążachu „Energiczny“, II. Por. Gucewicz Konstanty 3. D. tab. na wążachu „Jurandzie“, III. Por. Aleksandrowicz Stanisław 13 p. uł. na wążachu „Lizek“, IV. Por. Jastrzębski 3. D. tab. na wążachu „Harem“.

Konkurs hippiczny ciężki dla oficerów.

12 przeszkód o wysokości do 3 m. 50 cm. Nagrody otrzymali: I. Por. Aleksandrowicz Stanisław 13 p. uł. na wążachu „Lord“, II. Rtm. Chojceki Edmund 23 pułk uł. na wążachu „Hegar“, III. Rtm. Chojceki Edmund jak wyżej na klaczy „Kora“, IV. Por. Pietraszko Jan 23 pułk uł. na wążachu „His“.

Bieg myśliwski za mastrem dla oficerów.

Nagrody otrzymali: I. Por. Juściński Czesław 13 p. uł. na wążachu „Lalek“, II. Por. Aleksandrowicz Stanisław 13 p. uł. na wążachu „Korpus“, III. Por. Kosiński Wacław 23 p. uł. na wążachu „Likiar“, IV. Por. Rybicki 4 p. ułanów na wążachu „Łysy“.

Konkurs władania bronią białą dla oficerów.

Nagrody otrzymali: I. Podpor. Bajorek Stefan 4 p. uł. II. Por. Druhowina Grzegorz 23 p. uł. III. Por. Niedźwiedzki Kazimierz 13 p. uł. IV. Rotm. Szymkiewicz Bronisław 13 p. uł.

Bieg z płotami dla oficerów.

Ostatnim i bodaj najtrudniejszym do wykonania punktem programu był bieg z płotami dla oficerów Bieg odbył się na dystansie 2400 m. przy 6 przeszkodach wysokich na 80 cm. każda.

Z pośród długiego szeregu współzawodników, wśród których znalazł

się również prezes klubu sportowego 3 samodzielnej brygady jazdy, gen. Jan Kubin nagrody otrzymali:

- I. Por. Juściński Czesław 13 p. ułanów na klaczy „Mika“, II. Mjr. Ważyński Konstanty 3 D. A. K. na wążachu „Kochanek“, III. Por. Choroszewski 4 p. ułanów na wążachu „Haracz“, IV. Podpor. Bajorek Stefan 4 p. ułanów na klaczy „Edukacja“.

W czasie tego biegu zdarzył się wypadek, który o mało nieskończył się nieszczęściem. Do pierwszej przeszkody równocześnie obok siebie biegli gen. Jan Kubin na wążachu „Giran“ i kap. Górecki na wążachu „Gubernator“ W chwili skoku przez przeszkodę — kpt. Górecki spadł z konia, nie tracąc przytomności momentalnie odsunął się na bok. Tuż za nim w niespełna 3—5 sekund minęło przeszkodę kilku następnych jeźdźców Jakież było zdziwienie wszystkich — gdy po rezebrany biegu — okazało się, że ambitny koń kpt. Góreckiego stanął 3 — i u mety, biorąc z lekkością wszystkie dalsze przeszkody. Oczywiście „Giran“ nagrody nie dostał, gdyż był bez jeźdźcy. Rozbawiona tem publiczność ziohiba koniowi owację.

Po skończonych zawodach gen. Kubin wręczył dyplom honorowego członka klubu p. Karolowi Wagnerowi — poczem odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom.

Organizatorem zawodów, współzawodnikom i obecnym gościom dziękował za poparcie usiłowań klubu przy zorganizowaniu i odbyciu zawodów gen. Jan Kubin.

W imieniu współzawodników i członków klubu odpowiedział generałowi pułkownik Kunicki.

Uczestnicy zawodów z radością przyjęli oświadczenie prezydenta m. p. Bańkowskiego i wice-prez. Łokuciewskiego, którzy w dowód swego uznania przyobiecali na przyszłe zawody, jakie mają się odbyć w jesiennym okresie pułkownikowi Kunicki. Uczestnicy zawodów z radością przyjęli oświadczenie prezydenta m. p. Bańkowskiego i wice-prez. Łokuciewskiego, którzy w dowód swego uznania przyobiecali na przyszłe zawody, jakie mają się odbyć w jesiennym okresie pułkownikowi Kunicki.

(e5)

Curiosum policyjne.

Podczas pisania naszego niedzielnego entrefiletu, o niedzieleniu koncesji na operetkę, — nie znaleźmy tekstu tej odmowy. Zdaliśmy się na to, że w tym czasie w Wilnie teatrów było więcej niż w Warszawie, a w Warszawie teatrów było więcej niż w Wilnie, a w Wilnie teatrów było więcej niż w Warszawie, a w Warszawie teatrów było więcej niż w Wilnie.

W załatwieniu podania Pani z dnia 9 b. m. h. i. o zezwolenie na prowadzenie w Wilnie teatru śpiewnego, komunikuję co następuje.

Opinia miarodajnych czynników w Wilnie kilkakrotnie wypowiedziała się za prowadzeniem w Wilnie w sezonie 1925/26 teatru dramatycznego na możliwie wysokim poziomie, stwierdzając jednocześnie, że w obecnych warunkach prowadzenie dobrej opery jest niemożliwe, a otwieranie operetki — niepożądane. Teatr w Wilnie przeżywa w obecnej chwili nader uciążliwy kryzys materialny i artystyczny, którego przełamanie wymaga olbrzymich wysiłków ze strony teatru, społeczeństwa i Rządu.

Dla osiągnięcia tego celu konieczne jest maksymalne skupienie tego wysiłku w jednym kierunku — ten bardziej, że teatr w Wilnie ma większe niż gdziekolwiek zadania i znaczenie pedagogiczno-propagandowe. W tych okolicznościach teatr śpiewny, jaki Pani zamierzała by prowadzić, nie służyłby po prostu wskazanej powyżej.

Z tych względów zmuszony jestem podanie Pani załatwić odmownie. Od niniejszego orzeczenia przysługuje Pani zgodnie z Art. 8 Rozporz. Ministr. z dn. 12/II 1919 (Dz. Urz. M. S. Wew. Nr. 12 poz. 140 ex 1919) w terminie 14-dniowym od chwili doręczenia niniejszego — odwołanie do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych.

Państwo Polskie opiekuje się rodzimą kulturą i sztuką. Ale urzędnicy Delegatury Wileńskiej nie rozumieją, że opieka ta nie może przybierać form policyjnych zakazów.

Dla każdego prawnika powyższy odpis pisma jest nader ciekawym i nawet w naszej republice policyjnej nader rzadkim objawem policyjnego sposobu myślenia. Urzędnik Delegatury, który p. Malinowskiemu podsunął do podpisu pismo powyższe, nie zastanawiał się nawet, aby swoją odmowę ubrać w formy prawne, aby z niej zrobić przynajmniej to, co nazwać można zwykłą administracyjną. Dokument powyższy jest czemś o wiele osobliwszym od zwykłego. Prosto duszny urzędnik, działający widać przy najlepszych dla kultury polskiej intencjach, w swym projekcie pisma urzędowego powypisywał szczerze i serdecznie wszystko co mu leżało na sercu, nie starając się nawet o żadną prawną pozór dla policyjnego ograniczenia praw obywatela.

Nie, nie można jednak administrować dużym miastem tak uproszczonymi metodami. Miejsmy nadzieję, że taka jednak dowolność w urzędowaniu Delegatury w przyszłości będzie należała do wyjątków.

J. Rogalski

KRONIKA

Wsch. st. o g. 3 m. 20. Zach. st. o g. 7 m. 50.

WTOREK 21 Dziś Praksedy Jitro Majji Magd.

teczniac tylko dla tych osób, których podania, na otrzymanie tej zapomogi, już zostały złożone.

(s) Posiedzenie komisji wojskowej. W dniu 25 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji wojskowej, na którym będą rozpatrywane m. innymi sprawy udzielenia ulg poborowym.

(s) Posiedzenie magistratu. W dniu 20 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta Bańkowskiego posiedzenie Magistratu.

(s) Z rzeźni miejskiej. Za miesiąc czerwiec w rzeźni miejskiej ubito było 1346 szt. cieląt — 1371, owiec 47 i świń — 1174, zaś z przeprowadzonego na tę rzeźnię byłdy okazało się chorych na gruźlicę 18, motylicę — 201, węgrów (świń) 42 i owiec na motylicę — 23.

(s) Wściekliczna. W ostatnich dwóch miesiącach r. b. na terenie Wileńskiego zrabito wściekłych psów 199, kotów 1, koni 1, byłdy rozalego 4 i trzody chlewnej 1, następnie zrabito psów wążających się — 328.

Wściekłe psy pokąsały w tym samym okresie czasu 21 osób.

Wypadki ukazywania się wściekłych psów nie były notowane tylko na terenie pow. Wileńskiego.

Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. w Wilnie komunikuje, iż w czasie od 17-go lipca r. b. do 14-go sierpnia r. b. Sekretarjat i biuro Bratniej Pomocy będą czynne we wtorki od godz. 4-tej do 5-tej po południu i od 7-mej do 8-mej wieczorem; w czwartki od godz. 4-tej do 5-tej po poł. i od 7-mej do 8-mej wiecz. oraz w soboty od 2-giej do 3 1/2 po poł. i od 7-mej do 8-mej wiecz.

Jednocześnie komunikujemy, iż do Uzdrowska Akademickiego zapisy będą przyjmowane wyłącznie do 1-go sierpnia r. b. Wyjeżdżać do Uzdrowska należy według następującego rozkładu jazdy: wtorki, czwartki i soboty pociągami o godz. 19-tej (7-mej wiecz.), bilet kupuje się do stacji Nowo-Swiecjan. Dojazd do przystanku Południak. Kol. Kol. udający się do Uzdrowska Akademickiego przed wyjazdem winni zaopatrzyć się w zaświadczenie Zarządu Bratniej Pomocy oraz proszeni są o łaskawe zabieranie korespondencji bieżącej do Uzdrowska. Kuracjusze winni zabierać ze sobą do Uzdrowska koc, beczkę pościelową.

Odbiorcom i klientom „Słowa“ zwracamy uwagę, że z dniem wczorajszym dotychczasowy nasz ekspedjtor Jan Janczewski zwolniony został z pełnienia obowiązków.

TEATRY I MUZYKA.

Ogród po-Bernardyński. Dziś we wtorek 21-go odbędzie się koncert Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Michała Józefowicza. W programie: Weber — Uwertura do op. „Oberon“, Czajkowski — Suita „Spiąca królowa“, Józefowicz — „Mazur Baletowy“, Wagner — „Idylla, Zygryda“ i wiele innych. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Występy Aleksandra Zelwerowicza w Teatrze Polskim. Kierownictwo teatru, ulegając licznym żądaniom publiczności, daje jeszcze dzisiaj po raz ostatni „Niedojrzały owoc“, w którym obok znakomitego zagrała zdobyła sukces Zofja Jaroszeńska w podwójnej roli gwiazdy kinematograficznej i 13-letniej dziewczynki J. Jasńska w roli Klary. A. Bystrzyński, K. Kijowski, L. Wolteko, J. Hajduga i inni.

Jutro wchodzi na afisz „Hau-hau!“ oryginalna krotkochwila angielska z której próby, pod kierunkiem p. A. Zelwerowicza odbywają się od szeregu dni. Dalszą obsadę tej sztuki stanowią: Z. Jaroszeńska, J. Bajecówna, E. Frenkiówna, M. Godlewski, S. Fiszor, K. Wyrwicz, K. Kijowski, L. Wolteko, J. Hajduga, A. Neronski i inni.

Teatr Letni. Dziś po raz ostatni w sezonie operetka Srobera „Podróż po Warszawie“. Jutro ukaże się po raz pierwszy efektowna operetka Gothow-Grüneke „Za oceanem“ w wykonaniu całego zespołu artystycznego pod reżyserją K. Krugłowskiego. Dekoracje podług projektów E. Karnieja. Operetka oznaczona jest niepospolitym numerem i wspan.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Cios bagnetem. Dn. 18 b. m. koto domu Nr. 80 przy ul. Radzińskiej szeregowiec 1-go pułku piech. leg. Ludwik Urban podczas kłótni ze Stanisławem Wileńskim zamieszkałym tamże i przy pomocy Jana Cmielewskiego (Radzińska 10) uderzył Wileńskiego bagnetem w okolice łopatek zadając mu 2 rany. Ranionego przywieziono do szpitala św. Jakóba. Cmielewski został zatrzymany, zaś Urban znikł.

Słychać już wyraźnie daleki tupot koni po makadamie — i po chwili ukazuje się czołowa eskorta prezydenta. Tuż za nią mknie powóz a la Daumont. Z konia powożą forysie w pasowych spodniach. W powozie: prezydent Doumergue, p. Paweł Painleve (w charakterze ministra wojny) i p. Borel minister marynarki, U Łuku Tryumfalnego wysiadają. P. prezydent Republiki składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Stoi nad nim przez chwilę, skupiony.

Następuje dekorowanie. Słychać głos prezydenta Doumergue: „Générale Cotizet! Czynimy ciebie kawalerem wielkiego krzyża Legji Honorowej“. Prezydent dekoruje z kolei kilka osób wysokimi orderami. Krzyże kawalerskie i komandorskie przypina generał Petain.

O dziewiątej minucie 25-tej cała ceremonia skończona. Następuje defilada. Przyjmuje ją, stojąc przed Łukiem z obnażoną głową prezydent Doumergue. Orkiestry grają „Sambre et Meuse“. O dziesiątej defilada skończona. Prezydent składa gorące gratulacje generałowi Goutaud za świet-

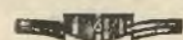
ny wygląd wojsk. Poczem wsiada do powozu — i odjeżdża.

Wojska rozchodzą się. Wzdłuż Champs Elysées tłum przeprowadza je okrzykami.

To i koniec parady.

Wróciwszy do swej rezydencji wystosowuje prezydent dwa listy gratulacyjne: jeden do ministra wojny, drugi do ministra marynarki. Poczem wydaje wystawne śniadanie dla zaproszonej generalicji i swojej świty. O to i cały program urzędowy. Reszta, to już zabawa ludowa. Dancingi po ulicach. Ludek boży tańczy „des polkas“, „des mazurkas“ — tak! Tańczy walcę, wszystkie tańce wyszłe z mody. Przez całą noc trwa zabawa.

Ale, jak się rzekło, nie biorą już bynajmniej udziału „wszystkie stany“. Siery oficjalne (ściśle według programu) oraz pospółstwo — oto kto dziś jeszcze oochodzi w Paryżu święto 14-go lipca.



TELEGRAMY.

Trzęsienie ziemi w Kalifornii.

SAN-FRANCISKO, 20/VII. Pat. Wczoraj przed południem w kilku miejscowościach w Kalifornii odczuło silne trzęsienie ziemi. Trzęsienie nie spowodowało szkód.

Powódź w Japonii.

LONDYN, 20/VII. Pat. Wedle doniesień «Daily Express» z Tokio miało zatonać podczas powodzi w Seulu 1000 osób. Dwa tysiące domów znajduje się pod wodą. Również miasto Lung-Szau i wyspa Toto zostały zatopione. Z powodu braku środków żywności ludności grozi głód. Rzeki wzbierają w dalszym ciągu.

Upały w Berlinie.

BERLIN, 20/VII. Pat. W Berlinie

dość dzisiaj temperatura przed południem do 34 stopni.

Śmierć w nurtach Dunaju księcia tureckiego.

WIENIĘ. 20. VII. (Pat). „Sonn und Montagszeitung” donosi z Budapesztu, że przebywający tam na wygnaniu książę turecki Abdul-Tahil syn byłego sułtana Abdul-Ahida utonął wczoraj w Dunaju.

Odlot polskich eskadr lotniczych.

LE BOURGET, 20. VII. (Pat). Trzy polskie eskadry lotnicze odleciały wczoraj o godzinie 11-ej z Lionu i przybyły o godz. 15 min. 40 na lotnisko w Bron. Grupa samolotów, kierowanych przez majora Pilewicza, majora Praussa i majora Krzyckiego odleci dziś w południe z Bron do Turynu.

Sport

Piłka nożna. Hakoach-Makabi—6:0 (3:0).

Wczoraj odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy przybyłym do Wilna mistrzem Austrii «Hakoachem» a wileńską «Makabi».



Informacji udziela: Przedstawicielstwo honorowe Dyr. JAN SZMID i JÓZEF STERN WILNO, Zawalska 26

Gra wiedeńskich przypominała raczej grę kota z myszką. Wiednieccy co chcieli to robili, bili bramki, lub wprost bawili się z «Makabistami» jak z dziećmi.

Udało się zanotować, że gracze «Hakoachu» są b. arugacy, gdyż inaczej jak «czarnymi psami» makabistów nie nazywali.

(y) Strzelnica na górze Boufałowej. Oficerski Klub Łowiecki, O. K. III. Sekcja wileńska celem krzewienia sportu strzeleckiego wśród młodzieży oraz społeczeństwa otworzył na Górze Boufałowej (boisko sportowe 1 pp. Leg.) strzelnicę dla broni małokalibrowej, karabinków 22 m. m. oraz broki myśliwskiej — śrutowej.

Odległość i tarcze zastosowane tak, jak na olimpijskich zawodach. Strzelnica ma być czynna codziennie od g. 9—13 w południe i 15—19 po połud. Poświęcenie odbę-

dzie się we wrześniu po powrocie z ćwiczeń zarządu Klubu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

20 Lipca 1925 r.

Tranz. Sprzed, Kupno

Dewizy i waluty:

| | | | |
|-------------|---------|--------|--------|
| Dolary | 5,18,5 | 5,20, | 5,17 |
| Belgia | 24,24, | 24,30 | 24,18 |
| Holandja | 209,30, | 209,80 | 208,80 |
| Londyn | 25,33, | 25,40 | 25,27 |
| Nowy - York | 5,18,5 | 5,20 | 5,17 |
| Paryż | 24,57 | 24,63 | 24,51 |
| Praga | 15,44,5 | 1,48 | 15,41 |
| Szwajcaria | 101,20, | 101,45 | 100,95 |
| Stokholm | 140,90, | 141,25 | 140,50 |
| Wiedeń | 73,28,5 | 73,47 | 73,10 |
| Włochy | 19,26, | 19,31 | 19,21 |

Papiery wartościowe.

| | | | |
|-------------------|-------|------|------|
| Pożyczka dolarowa | 68,— | 68,— | — |
| „kolejowa | 90,— | 85,— | 90,— |
| Pożyczka konwers. | 72,50 | 73 | — |

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

JENERALNA REPREZENTACJA
na Wilno i rejon Wileński
„Handel Importowy“
WILNO, ul. Zawalska 27.
telefon 746.

OPUŚCIŁ PRASĘ
Almanach SZKOŁNICTWA
Ziemi Wileńskiej
Zawiera najświeższe dane z dziedziny szkolnictwa w Wileńszczyźnie i obrazuje całokształt pracy oświatowej w latach 1919—1925.
DO NABYCIA WSZĘDZIE. CENA 2 ZŁOTE.

KASA CHORYCH m. WILNA.

Bilans z dniem 31 grudnia 1924 roku.

STAN BIERNY

| | |
|------------------------------------|-------------------|
| I. Gotówka | 28,305,65 |
| II. Lokacje kapitałów | 9,852,80 |
| III. Papiery wartościowe | 89 |
| IV. Składki należne od pracodawców | 374,112,28 |
| V. Wierzytelności | 30,961,78 |
| VI. Środki lecznicze i opatrunkowe | 16,176,90 |
| VII. Nieruchomości | 99,581,41 |
| | 588,991,71 |

STAN CZYNNY

| | |
|----------------------|-------------------|
| I. Zobowiązania | 41,608,67 |
| II. Fundusz zapasowy | 517,383,04 |
| | 558,991,71 |

Rachunek wydatków i dochodów za 1924 rok.

WINIEN.

| | | |
|---------------------------------|------------|---------------------|
| I. Świadczenia. | | |
| 1. Zasiłki w chorobie | 110,674,57 | |
| 2. „ połogowe | 30,733,22 | |
| 3. „ pogrzebowe | 23,962,55 | |
| 4. Zwroty dotówkowe | 32,940,73 | |
| 5. Pensje person. leczniczego | 482,246,35 | |
| 6. Środki lecznicze i opatrunk. | 84,518,72 | |
| 7. Koszty leczenia w szpitalach | 131,230,79 | |
| 8. Przewóz chorych i lekarzy | 1,187,32 | |
| 9. Lokale ambulatoryjne | 11,143,97 | 908,638,22 |
| II. Koszty Administracji. | | |
| 1. personalne | 288,476,08 | |
| 2. rzeczowe | 30,930,28 | 319,406,36 |
| III. Remonty i instalacje. | 10,535,03 | |
| IV. Odpisy i amortyzacje. | 48,764,10 | |
| V. Odsetki | 1,086,96 | |
| proc. za kredyt w Bank. | 492,377,05 | |
| VI. Czysty dochód. | | 1,780,807,72 |

MA

| | |
|----------------------|---------------------|
| I. Składki członków. | 1,693,332,19 |
| II. Odsetki. | |
| od zaległych składek | 24,834,14 |
| III. Kary. | 33,876,39 |
| VI. Inne dochody | 28,765 |
| | 1,780,807,72 |

Wilno dnia 1 lipca 1925 r.

(—) L. Sokolowski.
Dyrektor(—) Mieczysław Engiel.
Przewodniczący Zarządu(—) Eljasz Abramowicz.
Zastępca Przewodni-(—) W. Jankowski.
Naczelnik Wydziału III.(—) Bauman. (—) Br. Wincz. (—)
Ch. Rabinowicz. Członkowie Komisji Rewizyjnej

Reklama ma znaczenie tylko wtedy

gdy jej nie trzeba szukać,
gdy sama rzuca się w oczy.
Wskutek umiejętnego układu,
wszystkie ogłoszenia

„SŁOWIE“

są widoczne.

Zamówienia przyjmuje na najdogodniejszych warunkach i zapewniając dokładne oraz precyzyjne wykonanie

Administracja Wydawnictwa —
ul. Mickiewicza 4, telef. 228.

Gdy szukasz
mieszkania,
daj ogłoszenie o tem w „SŁOWIE“ Za niewielkie pieniądze, szeroko poczytne pismo zapewni ci na tychmiejscach dziesiątki ofert.

Pokój duży

z balkonem, umblow., elek r., z usługą do wynajęcia dla samotnego. Portowa Nr. 23, m. 24. od godz. 4 — 6.

Tanie, solidnie, skutecznie.

Gdyś zgubił dokument, a nie chcesz aby z niego ktoś niepowołany korzystał, nie zwlekając ogłosz w „SŁOWIE“ unieważnienie zgubionych papierów.

Przeznaczenie.

Nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złot. Osobiście przyjmuję od 12 — 7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Sztyler-szkolnik Piękną 25—3.

5-ciu chłopców w wieku lat 12—15 z rekomendacjami znaleźć zaraz pracę. Wiadomość w admin. „Słowa“ od 10 — 11 rano w poniedziałek 20 b. m.

Masz ziemię do sprzedania! Gdzie skuteczniej można o tem ogłosić jak w jedynym na Kresach poważnym organie ziemian-skim „Słowie“

Czystej rasy jamniki są do sprzedania Pańska 19 od g. 2—4 pp.

Ręczna prasa drukarska do sprzedania. Wiadomość w Administracji pod „prasa“.

W niewielkiej ilości posiadane komplety „Dodatku Ilustrowanego“ są do nabycia w naszej Administracji. Niezwykle dostępna ich cena, wspaniałe wykonanie i wielce urozmaicony dobór zdjęć fotograficznych zyskały powszechne uznanie.

Chcesz się pozbyć
PCHEŁ, MOLI, PLUSKIEW
kup zaraz pudełko

„SINTIN'U“

ŻADAĆ WSZĘDZIE.

Aktualne książki Wł. Studnickiego

| | |
|--|-------|
| Zarys ziem północno-wschodnich z tabelami statystycznymi | 7 zł. |
| Współczesne państwo litewskie | 1 „ |
| Zarys państw bałtyckich | 7 „ |
| Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie | 2,50 |